

PRO PATRIA

ORGANU NIEZALEŻNYCH

Redakcja i Admin.
Warszawa, Traugutta 3
Telefon 40-39.

PRENUMERATA WYNOŚI
Kwart. zł. 3. Półroc. zł. 6.
Rocznie zł. 12.

Kont. czek. w P.K.O.
Nr. 8801.

Numer pojedynczy
20 gr.

TREŚĆ NUMERU: — Dyktatura. — Nad grobem produkcji. — Podstawy rozumowe Monarchizmu. — Szydło w worku. — Przekleństwo wyborów. — Pobłażliwość na kolejach. — Uczty żydowskie na Zamku Królewskim w Warszawie.

NAD GROBEM PRODUKCJI.

Cicho, bez rozgłosu w prasie, rozesłano akcjonariuszom sprawozdanie za pierwszy rok działalności Banku Polskiego. Jeszcze ciszej, bez sprzeciwów i reformatorskich wniosków, odbyło się w ub. miesiącu pierwsze ogólne zebranie akcjonariuszów tegoż Banku.

Oskarżenie, że wszyscy obywatele Polski zostali ponad siły i miarę, opodatkowani na rzecz swoich i cudzoziemskich finansistów — zostało powyższem sprawozdaniem udowodnione!

Nie ulega już wątpliwości, że władze Banku Polskiego uważają tę instytucję tylko za źródło dochodu i wysoce korzystną lokatę kapitału.

Zeszłoroczne hasło-wabik „uregulowanie obiegu pieniężnego i ułatwienie kredytu w państwie”, po zebraniu kapitału zakładowego Banku Polskiego, powędrowało do... lamusa.

W roku sprawozdawczym 1924 ym nasz Bank Emisyjny osiągnął niewiele, bo trochę więcej, jak 40% zysku brutto, w stosunku rocznym (od 100 miljonowego kapitału zakładowego zł. 26,957,517. — w ciągu 8 miesięcy), nie ponosząc prawie żadnych wydatków inwestycyjnych.

Dywidenda w tej szanownej instytucji była stosunkowo nieduża... tylko 12% w stosunku rocznym.

Do Skarbu wpłynęło także niewiele... bo tylko 4 mil. zł. (podatku od obiegu banknotów i udział w zyskach). Pozatem na „chudsze lata” odłożono zł. 1.240.000.

Co tu mają do powiedzenia obywatele?

Że na całym świecie niema podobnego... banku emisyjnego, w którymby koszty handlowe i wydatki bieżące (bez inwestycji) dochodziły do 20% i tyleż t. j. 20% w stosunku rocznym wyniósł zysk netto, to nikogo obchodzić nie powinno.

Że powyższa działalność kompromituje reformę

obiegu pieniężnego, o tem nasza, widocznie zainteresowana, prasa stolicy milczy.

Że w Ameryce dyskonto banku emisyjnego wynosi tylko 3¹/₂% w stosunku rocznym, w Anglii 4%, w zadłużonej po uszy Francji 6%, a we Włoszech 5¹/₂%, co to może obchodzić naszych quasi naśladowców Lubeckiego z ul. Bielańskiej?

Niech przemysł i rolnictwo głą, aby im było dobrze. Z tegoż sprawozdania widzimy, że aż 27 prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego, (dzięki wadliwej ustawie) pracowało z 1¹/₂ miljonowym deficytem. Zato 17 oddziałów na czele z Warszawą pokryło te straty i dało jeszcze 40% zysków (brutto) od kapitału zakładowego.

Że każdy przemysłowiec przy kalkulacji dolicza do cen produkcji tylko... 5% na 0/0/0 od wypożyczonego kapitału — to bagatelka, (spożywca nie takie „opresje” w czasie wielkiej wojny wytrzymał).

Że bankom oddano 42,5%, kredytów w Banku Polskim, a oprócz tego napędzono im (za trzeci podpis) dziesiątki milionów złotych, to z czegóżby te niebożątka w Polsce demokratycznej żyły?

O tem żeby Bank Polski dawał i to bezpośrednio kredyt za 5%—6%, jak to obecnie już daje eksporterom przy dyskoncie weksli zagranicznych (nawet z 6 mies. terminem płatności), nie trzeba zbyt rozgłaszać, gdyż tego samego domagaliby się i dyskontujący weksle w krajowej walucie.

W tych warunkach kredytowych hasła „intensywnej i wydajnej pracy, jaknajwiększej oszczędności i jaknajracjonalniejszej gospodarki” głoszone przez naszego Ministra Skarbu, są wypowiedane dosłownienad grobem produkcji i dobrobytu Polski.

Chcielibyśmy się mylić!

W. S.

Przyp. Red. Z powyższego wynika, że Dyrekcja Banku Polskiego pobierając 2—3 krotnie większy procent, niż wszystkim zagranicznym bankom emisyjnym:

1) nie uważa tej instytucji za powołaną do właściwej ingerencji w kierunku obniżenia w Państwie stopy procentowej,

2) uważa dochodowość tej instytucji za ważniejszą od potrzeby uregulowania obiegu pieniężnego i kredytu w Polsce,

3) nie dąży do zmiany statutu w kierunku usunięcia przy kredytach zbędnego i kosztownego pośrednictwa banków prywatnych, uznania statutowo hipotek miejskich i ziemskich

za wystarczające zabezpieczenie udzielanych kredytów, przyjmowania pod zastaw zboża, towarów i t. p.

Wobec przeżywanego kryzysu i bezrobocia całe społeczeństwo musi zaalarmować p. Ministra Skarbu i żądać:

a) aby dotrzymał swego zobowiązania, jakie w roku ub. względem społeczeństwa zaciągnął, obiecując za pośrednictwem Banku Polskiego uregulować w państwie obieg pieniężny i ułatwić kredyt.

b) aby położył kres dotychczasowej działalności Banku Polskiego, wysoce szkodliwej przez nadmierną stopę procentową, dla produkcji i rozwoju ekonomicznego państwa.

Żądać tygodnika „PRO PATRIA” w kioskach miejskich i w kioskach „Ruchu” na kolejach.

Zamawiać prenumeratę można na prowincji w każdej księgarni, a w Warszawie listownie lub telefonem Nr 40-39.

PRO PATRIA

ORGANU NIEZALEŻNYCH

Redakcja i Admin.
Warszawa, Targowicza 3
Telefon 40-39.
PRENUMERATA WYNOŚI
Kwart. zł. 3. Półroc. zł. 6.
Rocznie zł. 12.
Kont. czek. w P.K.O.
Nr. 8801.
Numer pojedynczy
20 gr.

TREŚĆ NUMERU: — Dyktatura. — Nad grobem produkcji. — Podstawy rozumowe Monarchizmu. — Zgłoszenie w worku. — Przekleństwo wyborów. — Półświatko na kołach. — Ustępy żydowskie na Zamku Królewskim w Warszawie.

NAD GROBEM PRODUKCJI.

Obiegu pieniężnego, o tem naszym, widocznie zainteresowanego, prasa stołeczna milczy.

Że w Ameryce dyskonta banku emisyjnego wynosi tylko 3 1/2% w stosunku rocznym, w Anglii 4 1/2%, w Szwajcarii 6%, a we Włoszech 8 1/2%, co to może obchodzić naszych ludzi na śladach Lubickiego z ul. Bielewskiej?

Niech przemysł i rolnictwo gład, aby im było dobrze. Z tegoż sprawozdania widzimy, że aż 27 prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego (dzięki wadliwej ustawie) pracowało z 1 1/2 milionowym deficytem. Zato 17 oddziałów na czele z Warszawą położyło te straty i dało jeszcze 40% zysków (prutto) od kapitału zakładowego.

Że każdy przemysłowiec przy kalkulacji dolicza do cen produkcji tylko... 5% na 0% od wypłaty czanego kapitału — to bągatelka (spółwca nie takie „opreje” w czasie wielkiej wojny wytrzymał).

Że bankom oddano 42,5% kredytów w Banku Polskim, a oprócz tego napełniono im (za tarczy pod- pis) dziesiątki milionów złotych, to z czegożby te niepodatki w Polsce demokratycznej żyły?

O tem żęby Bank Polski dawał i to bezpodstępnie wytworzył kredyt za 20—60% jak to obecnie już daje eksportem przy dyskontie weksli zagranicznych (nawet z 6 mies. terminem płatności), nie trzeba zbytnio rozgłaszać, gdyż tego samego domagał się i dyskontujący weksle w krajowej walucie.

W tych warunkach kredytowych hasła „intensywnej i wydajnej pracy, jaknajwiększej oszczędności i jaknajracjonalniejszej gospodarki” głoszone przez naszego Ministra Skarbu, są wypowiedziane do słownia... nad grobem produkcji i dobrobytu Polski.

Chcieliśmy się mylić!

W. S.

za wystarczające zabezpieczenie udzielanych kredytów, przy-
mowania pod zastaw zboża, towarów i t. p.
Wobec przewidywanego kryzysu i bezrobocia całe społeczeństwo musi zasładować p. Ministra Skarbu i żądać:
a) aby dotrzymał swego zobowiązania, jakie w roku ub. względem społeczeństwa zaciągnął, odpowiadając za podjętą pieczęć Banku Polskiego uregulować w państwie obieg pieniężny i ulatwić kredyt.
b) aby położył kres dotychczasowej działalności Banku Polskiego, wyszereżakodowej przez nadmierne stopę procentową dla produkcji i rozwoju ekonomicznego państwa.

Cicho, bez rozgłosu w prasie, rozszano akcyjną emisję, bez rozgłosu rok działalności Banku Polskiego. Jeszcze ciszej, bez sprzeciwów i reformatorskich wniosków, odbyło się w ub. mie-
siedniu pierwsze ogólne zebranie akcjonariuszów tego Banku.

Oskarżenie, że wszyscy obywateli Polski zostali ponad siły i miarę opodatkowani na rzecz swoich i cudzoziemskich finansistów — zostało powiększone i doprowadzono do... łamusa!

Nie ulega już wątpliwości, że władze Banku Polskiego uważają tę instytucję tylko za źródło dochodów i wysocce kosztowną lokatę kapitału.

Zeszłoroczne hasło-wadlik „uregulowanie obiegu pieniężnego i ulatwienie kredytu w państwie”, po zebraniu kapitału zakładowego Banku Polskiego, powróciło do... łamusa.

W roku sprawozdawczym 1924 r. nasz Bank Emisyjny osiągnął niewiele, do trochę więcej, jak 40% zysku brutto, w stosunku rocznym (o 100 mil. złotych kapitału zakładowego zł. 20,22,217 — w ciągu 8 miesięcy), nie pomniejszając prawie żadnych wydatków inwestycyjnych.

Dywidenda w tej szanownej instytucji była stosunkowo nędzna... tylko 12% w stosunku rocznym. Do Skarbu wpłynęło także niewiele... do tylko 4 mil. zł. (podatku od obiegu banknotów i udział w zyskach). Pozatem na „chudzież lata” odłożono zł. 1.240.000.

Co tu mają do powiedzenia obywatele? Że na całym świecie nikt nie podobnego... banku emisyjnego, w którymby koszty handlowe i wydatki bieżące (bez inwestycji) dochodziły do 20% i tyleż, t. j. 20% w stosunku rocznym wyniósł zysk netto, to nikogo obchodzić nie powinno.

Że powyższa działalność kompromituje reformę
Przyp. Red. Z powyższego wynika, że Dyrekcja Banku Polskiego podjęła 2—3 krotnie większy procent niż wszystkie zagraniczne banki emisyjne:
1) nie uważa tej instytucji za powołaną do właściwej ingerencji w kierunek obrotu w państwie stopy procentowej;
2) uważa dochodowość tej instytucji za ważniejszą od potrzeby uregulowania obiegu pieniężnego i kredytu w Polsce;
3) nie dąży do zmiany statutu w kierunku usunięcia przy kredytach zbieżnego i kosztownego postępowania banków prywatnych, uznania statutowo hipotek wiejskich i ziemskich

W Warszawie listownie lub telefonem № 40-39.
Zamawiać prenumeratę można na prowincji w każdej księgarni,
Zdjąć tygodnika „PRO PATRIA” w kioskach miejskich i w kioskach „Ruch” na kolejach.